

# Ogród jako część szerszego otoczenia

Żaden ogród nie istnieje w próżni – każdy, niezależnie czy mały, czy duży, jest częścią pewnej całości kompozycyjnej. Może być elementem domu, który otacza, może stanowić część ulicy (ogródki frontowe) albo część krajobrazu – jeżeli mamy działkę na skraju miasta czy wioski. Ten fakt należy wziąć pod uwagę podczas projektowania ogrodu i cały czas o nim pamiętać. Niezależnie od tego, czy tworzymy całkiem nowy ogród, czy przekształcamy już istniejący – zawsze powinniśmy brać pod uwagę otaczające nas środowisko.

Tak, jak my poprzez swoje dzieło, jakim jest nasz ogród, możemy w znaczny sposób wpłynąć na otoczenie, tak otoczenie wpły-

**Każdy ogród jest częścią swego otoczenia, które ma na niego wpływ i na które sam wpływa.**

wa na nas i nasze dzieło. Ta zależność nie powinna jednak ograniczać naszych zamiarów twórczych. Wręcz przeciwnie, jeśli projektując ogród, bierzemy pod uwagę jedynie przestrzeń zamkniętą ogrodzeniem bądź wyłącznie przestrzeń w granicach naszej posiadłości, niepotrzebnie pozbawiamy się wielu możliwości rozwoju ogrodu, jakie dałoby nam powiązanie go z otoczeniem. Czasami wystarczy przecież zrobić tylko krok za płot, dokładnie rozejrzeć się po okolicy, przekonać się, co i skąd można zo-

**Bardzo udany przykład tego, jak można wkomponować swój ogród w otaczający go krajobraz (Arboretum Borotín). ▶**

baczyć, co warto oglądać, a które widoki powinniśmy raczej zasłonić. Pamiętajmy, że niezależnie od tego, jak duży mamy ogród, zawsze możemy go optycznie powiększyć, sprytnie wkomponowując go w otoczenie.

Przykładem tego, że ogród nie musi kończyć się na ogrodzeniu, jest poniższe zdjęcie.

Mimo że ten ogród jest bardzo mały, jego twórcy pomysłowo wkomponowali go w otoczenie. Dzięki temu, że rozplanowali ogródek w taki sposób, by jego główna oś skierowana

**Tylko nieliczne ogrody muszą kończyć się na ogrodzeniu.**



była w stronę pobliskiego wzgórza z kościołem, nadali mu zupełnie inny wymiar. Ogród sam w sobie jest stosunkowo prosty, przeznaczony przede wszystkim do wypoczynku i łatwy w utrzymaniu. Większość powierzchni zajmuje trawnik, ozdobiony roślinami trwałymi i zamknięty z dłuższych boków liściastymi i iglastymi roślinami drzewiastymi, które dają poczucie prywatności. Tył ogrodu pozostawiono całkowicie otwarty, by można było podziwiać architekturę kościoła. Niepozorny drewniany płotek zaznacza granicę działki, nie zamykając optycznie przestrzeni. Dzięki takiemu pozornemu połączeniu działki z jej otoczeniem, autorom udało się uzyskać wrażenie, że ogród jest kilkakrotnie większy niż w rzeczywistości. Poza tym, że zwiększyli w ten sposób estetyczne walory działki, to jeszcze uzyskali przestrzeń, na którą mogą pa-trzeć, siedząc na tarasie i pijąc kawę. Mogą się tą przestrznią delektować, a nie muszą o nią w żaden sposób dbać. Przy minimalnym nakładzie środków osiągnęli maksymalny efekt. Nie jest to żadna nowa metoda – według takiej samej zasady zbudowane są praktycznie wszystkie parki krajobrazowe w stylu angielskim. A pomimo tego, że prawdziwy park angielski, który charakteryzuje się rozległymi widokami, potrzebuje znacznej przestrzeni, zastosowany w nim trik możemy wykorzystać przy komponowaniu nawet małego ogródka.

**Jeżeli w okolicy znajduje się ciekawy element dominujący nad otoczeniem, możemy jego widok wkomponować w ogród.**

Czasami jednak otoczenie jest na tyle nieatrakcyjne lub zakłócające równowagę, że lepiej go za bardzo nie ekspozować. Przykładem (jednak wcale nie tym najgorszym z możliwych) może być ten oto ogród.

Choć woda byłaby atrakcją w praktycznie każdym ogrodzie, w tym akurat przypadku jej



**▲ Ten ogród nie jest interesujący, niemniej sposób obsadzenia brzegów betonowej sadzawki jest optymalny. Irgi (Cotoneaster) optycznie zmiękcza wykorzystany materiał, ich pędy zakrywają nieładny brzeg zbiornika i stwarzają wrażenie, że jest naturalny.**

potencjał nie został wykorzystany. Z punktu widzenia kompozycji ogród nie został przemyślany, ogrodzenie wokół niego jest nieładne, a otoczenie nie wydaje się na tyle atrakcyjne, żeby warto było nad nim popracować. Lepszym rozwiązaniem byłoby zamknięcie przestrzeni, wykreowanie większej intymności i pozostawienie widoku na powierzchnię wody od strony domu, bez elementów zakłócających w tle. Obsadzenie ogrodu roślinami o różnej wysokości spowodowałoby, że stałby się znacznie bardziej atrakcyjny, zaś przemysłowy wybór materiału roślinnego – że wydawałby się czystszy i przy okazji bardziej uporządkowany. W obecnej postaci ogród ten nie jest interesujący. Stwarza wrażenie niedokończonego i zaniedbanego, a widok za ogrodzeniem wrażenie to potęguje.



Kolejne zdjęcie pokazuje, jaki wpływ może mieć ogród na wygląd ulicy. Ponieważ wzdłuż działki ciągnie się chodnik, jej właściciele zapragnęli zrobić coś, by ochronić swoją prywatność. Niestety, zdecydowali się zrealizować swój zamiar przez posadzenie żywopłotu z żywotnika zachodniego (*Thuja occidentalis*). Tuje utworzą zwarty mur, który jednak nie jest ładny z obu stron. Gdyby właściciele działki dobrali rośliny na swój żywopłot tak, by płynnie połączyć je z krzewami kwitnącymi na skraju drogi, efekt byłby przyjemniejszy dla oka.

Inne rozwiązanie znajduje się przy tej samej ulicy, parę domów dalej. Tutaj intymność ma zapewnić drewniany płot. Jest to rozwiązanie o wiele ciekawsze i bardziej trafne, niż to które zastosował sąsiad, czyli tuje, gdyż od strony ulicy stwarza naturalne wrażenie. By uatrakcyjnić widok od strony ogrodu, wystarczyłoby go obsadzić ładnymi roślinami – miejsca jest wystarczająco dużo. Dodatkowo jeszcze skuteczniej chroniłby przed spojrzeciami przechodniów.

▲ Właściciele domu chcą odgradzić się od ulicy żywopłotem. Jednak rozwiązaniem znacznie lepszym niż wykorzystanie jedynie żywotnika zachodniego (*Thuja occidentalis*) byłoby dobranie roślin na żywopłot tak, by płynnie połączyć je z otoczeniem – efekt byłby ciekawszy i bardziej naturalny.

By zastonić się przed wzrokiem ciekawskich, niekoniecznie musimy sadzić żywopłot z żywotników. Taką samą funkcję spełni również prosty drewniany płot. Jeżeli od strony wewnętrznej ładnie go obsadzimy, stanie się całkowicie nieprzejrzysty. ▼



Innym przykładem jest ta oto kompozycja, w której miniaturowy ogródek frontowy ma znaczny wpływ na wygląd całej ulicy – stanowi jedyną zieloną przestrzeń w okolicy.

O wiele bardziej niż płoty na wygląd okolicy wpływają wysokie drzewa w ogródkach. Płot dostrzegamy w zasadzie tylko wtedy, gdy przechodzimy czy przejeżdżamy koło danej działki, natomiast potężne drzewo czy grupa takich drzew są widoczne już z daleka.

W trakcie projektowania ogrodu oraz podczas realizacji projektu trzeba cały czas pamiętać o tym, iż poruszamy się w określonym środowisku. Musimy zatem rozważyć, czy mamy prawo na to środowisko wpływać lub je zmieniać, a jeśli tak, to jak i w jakim stopniu.

Dobrze jest, jeśli styl naszego ogrodu współgra z charakterem otoczenia. W związku z tym inaczej będzie wyglądał ogród okalający dom w mieście, inaczej na wsi, a jeszcze inaczej działka, na której stoi domek letniskowy. To bowiem co można zaakceptować wokół domu jednorodzinnego w willowej części miasta, na odludziu przy lesie mogłoby wyglądać bardzo nienaturalnie, wręcz bez gustu. Niestety, duża część ludzi z miast dąży do tego, by wokół swoich domków letniskowych mieć ogrody w stylu, z którym obcuja na co dzień. Nie jest to właściwe podejście. Krajobraz na wsi rozwijał się inaczej niż w pobliżu wielkich siedlisk i ma zupełnie inną historię. Poza tym w przypadku letnisk obowiązuje zasada, że piękno kryje się w prostocie. Często wystarczy posadzić duże drzewo lub kilka drzewek owocowych, by domek i działka wkomponowały się w otoczenie.



▲ Nawet na bardzo małej przestrzeni możemy posadzić rośliny.

Przykładem miejsca, gdzie to się nie udało, może być ogród przedstawiony na kolejnym zdjęciu. Ten domek letniskowy sam w sobie jest dosyć ładny i interesujący, ale nadmiar roślin w ogrodzie przytłacza go, zamiast podkreślać jego urodę. Elementy takie jak rozległe nawierzchnie brukowe, skalniaki obsadzone roślinami skalnymi i jałowcami

Elementy takie jak nawierzchnie brukowe, skalniaki czy berberysy nie pasują do otoczenia domku na wsi, ponieważ sprawiają wrażenie całkowicie obcych, nienaturalnych. ▼

